

Magdalena Skrejko

Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie

Sztuka fotografii Mieczysława Karłowicza

Nie wiemy, kiedy Mieczysław Karłowicz zainteresował się fotografią, kiedy wykonał pierwsze zdjęcie i co ono przedstawiało. Z pewnością fotografia była jego wielką pasją i jeszcze jednym sposobem artystycznej wypowiedzi. Można przypuszczać, że był samoukiem, choć niewykluczone, że mógł podglądać pracę zawodowego fotografa, ale jako amator uprawiał fotografię z gruntowną znajomością rzeczy.

Adolf Chybiński – biograf kompozytora – pisał:

Nie wiemy, odkąd Miecio zaczął zajmować się fotografowaniem. Musiało to być dość wcześnie, może za zachętą ojca, który również umiał cenić tę sztukę. Przypuszczam, że nie bez wpływu na Mieczysia była chęć utrwalania widoków tatrzańskich, które poznał w roku 1889¹.

Przyjaciel Karłowicza Kazimierz Prószyński, spisując swoje wspomnienia dla Adolfa Chybińskiego – zanotował:

Miecio kupił sobie... wspaniały aparat magazynowy na 12 klisz, wielką nowość na klisze 9 x 12 cm, wyrobu – zdaje się – krajowego, Dutkiewicza lub Karolego, z obiektywem „American Star”. Było to na ul. Chmielnej. Edmund (brat Mieczysława) przedtem jeszcze przyjechał (z Niemiec) z wielkim zwykłym aparatem i bawił się

1 Adolf Chybiński, *Mieczysław Karłowicz (1876-1909). Kronika życia artysty i tatarnika*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1949, s. 75.

oblewaniem płyt kolodionem, gdyż suche klisze wówczas dopiero ukazały się na rynku i były drogie².

Wzmianka o oblewaniu płyt kolodionowych³ sugeruje wcześniejsze zainteresowanie się Karłowicza fotografią. Przemawia za tym także wspomnienie z lata 1887 roku, kiedy to przyjaciele przebywali w warszawskim mieszkaniu Karłowiczów przy ulicy Chmielnej: „tam spędzaliśmy najwięcej czasu, tam budowaliśmy różne przyrządy fotograficzne, robiliśmy zdjęcia fotograficzne itd.”⁴.

Fotograf gór i historyk fotografii Jan Sunderland podkreśla za Chybińskim, że Karłowicz „Z Gerlachu w lipcu roku 1894 fotografował panoramę”, i dalej: „przywiózł ze sobą nie tylko wielką moc silnych wrażeń, ale i liczne fotograficzne utrwalenia wielu najpiękniejszych zakątków i widoków z głębi Tatr”⁵. Inny przyjaciel – Samuel Adalberg wspominał, że w 1896 roku Karłowicz: „Kupił sobie mały aparat kieszonkowy tzw. Kodak, który wówczas zaczął się rozpowszechniać. Stale go nosił przy sobie i nie miał słów zachwyty dla tego wynalazku”⁶.

Bez wątpienia kompozytor – osoba bardzo dobrze wykształcona i bywała w świecie – interesował się nowinkami techniki, w tym rozwojem nie tak dawnego przecież wynalazku, jakim była fotografia. Żywo interesował się: fizyką, mechaniką, chemią. Wpływ na to miały jego roczne studia na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie fotografia interesowała go jako przedmiot wytworu ludzkiego, stojący wówczas na pograniczu sztuki i rzemiosła. Świadczy o tym między innymi wspomniana przez Chybińskiego wystawa berlińska, którą zwiedził Karłowicz w marcu 1907 roku:

2 A. Chybiński, *Mieczysław Karłowicz...*, s. 75.

3 Technika kolodionowa, mokra metoda, technika mokrej płyty kolodionowej, proces kolodionowy – wynaleziony przez francuskiego malarza G. Le Graya i Anglika F.S. Archera w 1851. Proces otrzymywania obrazów fotograficznych polegający na pokryciu płyty szklanej zawieszoną mieszaniną jodku i bromku potasowego lub amonowego w kolodium, czyli alkoholowo-eterowym roztworze nitrocelulozy, w wyniku czego powstaje na niej negatywowi obraz, z którego wykonywano odbitki na papierze. Cały proces musiał przebiegać na płycie mokrej w stosunkowo krótkim czasie, stąd nazwa tej metody – mokra. Czas naświetlania zmalał do kilku, najwyżej kilkunastu sekund. Metoda przetrwała 30 lat, została wyparta przez suche płyty bromowo-żelatynowe.

4 A. Chybiński, *Mieczysław Karłowicz...*, s. 51.

5 Jan Sunderland, *Zarys dziejów fotografii tatrzańskiej w Polsce od początków do I wojny światowej (na prawach rękopisu)*, opracowanie wersji elektronicznej tekstu Marcin Kalbarczyk, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2010, s. 26 [http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1572/Jan_Sunderland_bcpw_pd.pdf, dostęp: 10.12.2016].

6 A. Chybiński, *Mieczysław Karłowicz...*, s. 117.

Szukałem naturalnie przede wszystkim Tatr. I znalazłem je. W jednym z zakątków widniał napis: „Galicja”, a pod nim sześć ciupag, dużych rozmiarów widok Lwowa [!], para hucułów, i coś osiem widoków tatrzańskich, z których jeden tylko – widok z przyprószoną śniegiem grupą Kościelca i Świnicy – był przyzwoity. Reszta – były to heliograviury jednej z początkowej serii Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz parę pożółkłych fotografii [...] Kolekcja ta wywarła na mnie przygnębiające wrażenie. Bo na około wisiały setki fotografii z innych gór, wykonane wspaniałą nowożytną techniką fotograficzną⁷.

Od strony laboratoryjnej Karłowicz musiał być cierpliwym fotografem, który w ciemni spędził wiele godzin. Jego zdjęcia są technicznie poprawne, nie ustępują pracom zawodowych fotografów. Kompozytor na tyle dobrze opanował sztukę robienia fotografii, poznał techniczne zawiłości „zdejmowania” obrazów fotograficznych, że „W pierwszej połowie 1903 roku [...] uczył fotografować Janusza Domaniewskiego, syna Bolesława – dyrektora szkoły muzycznej Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, a nawet podarował mu swój aparat”⁸. Zapewne można byłoby pokusić się o poszukiwania wspólnej płaszczyzny dla twórczości muzycznej, literackiej i fotograficznej Karłowicza. Natomiast z całą pewnością działalność fotograficzna kompozytora była nierozdzielnie związana z taternictwem, narciarstwem oraz aktywnością publicystyczną. Wszystkie te pasje przenikały się wzajemnie i dopełniały; wpływały na siebie i wzbogacały jedna drugą. Gdyby nie fascynacja górami, nie byłoby taternictwa i narciarstwa, bez których nigdy nie powstałyby harmonijne obrazy fotograficzne, tak znakomicie uzupełniające opisy Karłowiczowskich wędrówek.

W liście do Heleny Egerowej z 24 lutego 1907 roku Karłowicz pisze:

Nie wiem, czy kiedy doczekam się popularności jako kompozytor, prawdopodobnie nie. Ale jako taternik-fotograf zdobyłem sobie już uznanie: szturmują do mnie o odbitki moich zdjęć, a Towarzystwo Tatrzańskie zażądało całego szeregu zdjęć do tegorocznego „Pamiętnika Tatrzańskiego”. Wobec tak nieoczekiwanego powodzenia wcale wykluczone nie jest, że zmienię zawód i, zamknąwszy Muzę moją do komody, przerzucę się na zawodowego fotografa⁹.

7 A. Chybiński, *Mieczysław Karłowicz...*, s. 302.

8 J. Sunderland, *Zarys dziejów...*, s. 27.

9 A. Chybiński, *Mieczysław Karłowicz...*, s. 300.

Zachowany dorobek fotograficzny Mieczysława Karłowicza w dużej części znajduje się w Centralnej Bibliotece Górskiej w Krakowie. Zbiór tworzą: dziewięćdziesiąt jeden szklanych klisz fotograficznych formatu około 12 x 9 cm oraz sto dwadzieścia dziewięć obrazów pozytywowych – czarno-białych i tonowanych¹⁰ w sepii, przechowywanych w trzech, oprawnych w płótno, albumach. Dwa z nich opisane są datą: 1906. Jedyнным tematem tych zdjęć są Tatry, zaś głównymi motywami to, co dla gór właściwe:

- panoramy bądź fragmenty panoram, np. widoki na: pasmo Tatr Wysokich z drogi na Czerwone Wierchy; z Pośredniej Grani na szczyty: Jaworowy, Ostry i Mały Lodowy; Zakopane u podnóża Gubałówki; widok na okna wili „Pod Białym Orłem”; Wysoka z Mięguszwieckiej Doliny; grupa Łomnicy z drogi na Jastrzębią Turnię;
- szczyty: Durny i Łomnica z Jastrzębiej Turni; Baranie Rogi z Jastrzębiej Turni; Kozia Turnia z Jastrzębiej Turni; Lodowy widziany z Durnego; monumentalny widok Żółtej Ściany w Pośredniej Grani; Batyżowiecki Szczyt zdjęty od południa; Kołowy Szczyt z Jastrzębiej Turni; Szczyrbski Szczyt z Doliny Młynicy; wschodni szczyt Giewontu; Orla Baszta z Przełęczy Pańszczyckiej; Kościelec;
- woda – statyczne stawy: Ciemnosmreczyńskie Stawy widziane z Zaworów; Żabi Staw Jaworowy; Niżni Teriański Staw; Kołowy Staw; i dynamiczne wodospady Siklawa i Wodogrzmoty Mickiewicza. Także tafla lodu, którą pokazuje zdjęcie zmarzłego Stawu pod Polskim Grzebieniem;
- doliny: Pięciu Stawów Spiskich widzianych z Durnego; Rostoki; Białej Wody; Zimnej Wody;
- także zjawiska atmosferyczne: śnieg – ulubiony motyw fotografa-narciarza – leżący w Kasprowej Dolinie czy mgła na fotografii pokazującej Ganek we mgłach z drogi na Polski Grzebień.

Rzadziej motywem fotografii Mieczysława Karłowicza są ludzie. Bohaterowie jego zdjęć to najczęściej towarzysze górskich wycieczek: ubrany w strój góralski Klimek Bachleda na szczycie Pośredniej Grani lub

10 Tonowanie, kąpiel tonująca – proces stosowany w obróbce fotograficznej już w połowie XIX wieku; odkryty przypadkowo przez zanieczyszczenie utrwalacza, co zmieniło barwę obrazu fotograficznego. Dla otrzymania sepiowo-brunatnego zabarwienia obrazu do kąpeli utrwalającej dodawano chlorek złotowy. Proces ten znano pod nazwą „wiraż” lub „wirofiksaż”. Obszerniej proces ten opisuje Aleksander Żakowicz w książce *Specjalne techniki fotograficzne*, Wydawnictwo WSP, Częstochowa 1989.

idący od północy na Pośrednią Grań; Włodzimierz Boldireff (nb. autor fotograficznego portretu Karłowicza z 1907 roku), Mariusz Zaruski czy wreszcie matka – Irena Karłowiczowa w Dolinie Małej Łąki. Zaledwie kilka zdjęć przedstawia procesję w Zakopanem. Fotografie o charakterze reportażowym są jednak słabsze technicznie.

Warto zwrócić uwagę na sposób widzenia Karłowicza, spojrzeć na tworzone przez fotografa kreacje. Zdjęcia Karłowicza cechuje realistyczne widzenie i prawdziwość przekazu. Oglądając je zauważamy, że podstawowy temat wyeksponowany został w realistyczny sposób, a kreacja jest raczej umiarkowana. Fotograf zachowuje także umiar w stosowanych efektach. Kreacją stał się już sam wybór krajobrazu najczęściej wolnego od człowieka. Karłowicz stawia na przejrzystość i jasność obrazu. Jedne zdjęcia intencjonalnie pozbawione zbędnych dysonansów, przepełnione są szlachetną szarością, na innych zimowy krajobraz odznacza się niesłychaną wręcz kontrastowością. Czy jest to jednak tylko estetyzujący dokument, czy już fotografia aspirująca do miana dzieła sztuki?

*

Mieczysław Karłowicz znakomicie wpisał się w krąg twórców, o których krytyk i teoretyk sztuki, Robert de la Sizeranne pisał w artykule *Czy fotografia jest sztuką* z 1900 roku: „Fotografowie zrzucili z ramion czarne zasłony i stają wobec tłumu po prostu: wyglądają mniej na magików, za to więcej na ludzi... Nie chowają się po ciemniach i laboratoriach, ale lubią szeroki świat – naturę – chodzą i czegoś szukają”¹¹.

Do głosu dochodzi tutaj także stosunek Karłowicza do rozwijającego się w Europie od końca XIX wieku piktorializmu¹² – nie uprawiał on piktorializmu jako kierunku, nie poddał się panującej modzie na fotografię malowniczą, utrwalającą pejzaż rozmyty i zamglony. Należy domniemywać, że kompozytor podczas podróży po Europie zapoznał się z pracami piktorialistów, być może w prasie znalazł praktyczne informacje na ten temat i umiał je wykorzystać w pracy z fotografią.

11 Cyt. za: Aleksander Zakrzewski, *Robert de la Sizeranne o fotografii (streszczenie)* [w:] *Almanach fotografii wileńskiej*, nakładem Fotoklubu Wileńskiego, Wilno 1931, s. 32.

12 Piktorializm – termin określający nastrojową, estetyczną fotografię, różniącą się od prac fotografów hobbystów i zawodowców. Piktorialiści walczyli o status sztuki pięknej na każdym polu: stylu, techniki, zawartości i prezentacji prac.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Karłowicz w umiłowanym tatarnictwie manifestował kierunek estetyczny¹³. Celem tatarnictwa według kompozytora nie była sprawność wspinaczkowa i bicie rekordów, a kontemplacja przyrody. I owa kontemplacja przyrody miała wpływ na ostateczny efekt obrazów fotograficznych. Treścią zdjęć stała się sama natura oraz naturalizm zjawisk. *Natura est semper creatrix* (przyroda nieustanna twórczyni)¹⁴ jest wdzięcznym obiektem do fotografowania. Karłowicz wybornie „opisał” aparatem fotograficznym przyrodę taką, jaka jest w chwili fotografowania. Uchwycił przyrodę „na gorącym uczynku”, ujął ją z całym jej bogactwem i patetycznością. Górski krajobraz jest piękny, malowniczy; szczyty: monumentalne, zimne i ostre; bywa, że góry przerażają. Ale to fotografia, ostateczny efekt procesu: patrzenia – kontemplacji – rejestracji górskiego pejzażu, oddaje ich niepowtarzalny nastrój.

Pomimo że Karłowicz odwołał się do sytuacji naturalnej i wykonywał zdjęcia bez intencji artystycznej, jego fotografie nie kopiuje mechanicznie przyrody. Nie odchodząc od widzianej prawdy, na fotografiach przekazał własne odczucia, przez co świadomie kształtował treść swoich zdjęć. Dają tu o sobie znać: szczery zachwyt krajobrazem, wzruszenie, czułość, zachwyt, a nawet euforia. Jednocześnie zdjęcia Karłowicza wyróżniają się dużym ładunkiem poznawczym. Jego fotografie nie tylko popularyzują górski krajobraz, ale mogą nawet odgrywać rolę edukacyjną. Już „zdejmując” widok, Karłowicz miał świadomość jego użytkowego charakteru. Nie możemy zapomnieć, że autor publikował fotografie obok swoich tekstów¹⁵. Co jednak istotne, nie można tych zdjęć nazwać „pocztówkowymi widoczkami”. Nie jest to banał, wycinek przyrody mieszczący się w kadrze, ale przemyślana kompozycja wynikająca z indywidualnego wyboru fotografa, wyboru poprzedzonego osobistą refleksją.

13 Andrzej Tuchowski, *Literacka działalność Mieczysława Karłowicza w świetle jego estetyki twórczej, stylistyki kompozytorskiej oraz cech osobowości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L”, 2012, Vol. X, 1, s. 129.

14 Piotr Śledziwski, *O twórczości w fotografii* [w:] *Almanach fotografii wileńskiej...*, s. 32.

15 Artykuły tatrzańskie, które opatrywał fotografiami, publikował w prasie turystycznej – w „Taterniku” i „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” w latach 1895-1909. Wszystkie pisma o tematyce górskiej oraz znaczna spuścizna obrazów fotograficznych zostały opublikowane w pracy źródłowej *Mieczysław Karłowicz w Tatrach* pod red. Jerzego Młodziejewskiego w Krakowie w 1968.

*

Prace Karłowicza są wybitnie indywidualne – wszystkie powstały podczas górskich wędrówek, jako owoc przeżyć estetycznych wywołanych kontemplacją przyrody. Prawie zawsze zachęcają do dłuższego oglądania, do przyglądania się. Fotografie Karłowicza na swój sposób charakteryzują się oryginalnością, a nawet unikatowością. Jak pisze Jan Sunderland są „opanowane przyjaźnie, zniewolone sercem”¹⁶. Mieczysław Karłowicz jako fotograf bez wątpienia był artystą wrażliwym i utalentowanym, posiadał artystyczną intuicję i koncepcję krajobrazu górskiego.

Bibliografia

- Almanach fotografii wileńskiej*, nakładem Fotoklubu Wileńskiego, Wilno 1931.
- Anders H., *Mieczysław Karłowicz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XII/1, z. 52, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.
- Chybiński A., *Mieczysław Karłowicz (1876-1909). Kronika życia artysty i tatarnika*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1949.
- Hoy A.H., *Wielka księga fotografii*, G+J Gruner + Jahr Polska, Warszawa 2006.
- Latoś H., *1000 słów o fotografii*, wydanie II poprawione, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979.
- Sunderland J., *Mieczysław Karłowicz, „Fotografia”*, 1954, nr 3.
- Sunderland J., *Zarys dziejów fotografii tatrzańskiej w Polsce od początków do I wojny światowej (na prawach rękopisu)*, opracowanie wersji elektronicznej tekstu Marcin Kalbarczyk, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2010 [http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1572/Jan_Sunderland_bcpw_pd.pdf]
- Paryscy Z. i W.H., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 1995.
- Żakowicz A., *Specjalne techniki fotograficzne*, Wydawnictwo WSP, Częstochowa 1989.
- Żdżarski W., *Historia fotografii warszawskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

16 J. Sunderland, *Zarys dziejów...*, s. 34.

Mieczysław Karłowicz's Art of Photography

S u m m a r y

The Central Mountain Library in Cracow has a collection of a uniform set of Tatra Mountain landscapes by Mieczysław Karłowicz, consisting of 91 glass plates and 129 positive prints, which constitutes an extensive and interesting material allowing us to complete the image of the artist.

Karłowicz's photographs from his mountain hikes are distinctive for their cognitive impact; they cannot be referred to as mere "postcard" landscapes. The subject – nature itself – was exposed in a realistic way, and the creation Karłowicz applied is moderate. The paper's author, however, poses a thesis that the artist's photographs are an aesthetising document with unquestionable artistic qualities. It does not seem that the trend of pictorialism popular at that time effected Karłowicz the photographer; he rather manifested an aesthetic direction. It influenced the final effect of his photographs which are the result of a certain process: from looking – through contemplation – ending with the registration of the mountain landscape.

Słowa kluczowe: fotografia, Mieczysław Karłowicz, Tatry

Keywords: photography, Mieczysław Karłowicz, Tatra Mountains